

SŁOWO

Wilno, Sobota 30 kwietnia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 r. do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80250.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa nieobecności tyczącej. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
OLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 68

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 26
NOWOŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁCE — ul. Piłsudskiego
ST. WIĘCIANY — ul. Rynek 9
SW. R. — ul. 3-go Maja 5
W LEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Międzynarodowa konferencja byłych wojskowych w Luksemburgu.

Paryż, 25 kwietnia.

W krajach sprzymierzonych w czasie wojny 4 i pół miliona byłych wojskowych jest zorganizowanych w związkach. Z tej liczby 30 związków — grupujących 3.235.000 kombatanów — płacących regularne składki i należących do 9 krajów sprzymierzonych — są członkami Międzynarodowej Federacji Byłych Wojskowych, czyli znanego w Polsce FIDAC'u. W dawnych krajach nieprzyjacielskich 3 miliony byłych żołnierzy jest zorganizowanych; lwia ich część, bo 2 i pół miliona, przypada na Niemcy, a toli Niemcy, Austriacy, Węgrzy i Bułgarzy żadnej wspólnej federacji nie utworzyli. Istnieje natomiast była organizacja międzynarodowa byłych wojskowych.

W Genewie jest siedziba tak zw. CIAMAC'u, czyli Międzynarodowego Związku Towarzystw Inwalidów i Byłych Wojskowych. Grupa on 16 związków należących do 8 krajów współwalcących i liczy ogółem około 1.800.000 członków. Związek Inwalidów Rzplitej należy do FIDAC'u którego siedzibą jest Paryż, natomiast na dwie konferencje CIAMAC'u wysłał obserwatorów, co odpowiadało zresztą życzeniom rządu polskiego. Należy stwierdzić, że związki niemieckie, francuskie, austriackie i czeskie stanowiące ostoję CIAMAC'u noszą charakter społecznie lewicowy.

W Berlinie ma swoją siedzibę IAC, czyli Międzynarodowa Byłych Wojskowych, organizacja komunistyczna, grupująca zaledwie jeden związek niemiecki, dwa francuskie i jeden belgijski — razem 120.000 czł.

FIDAC mógł ignorować i ignoruje organizację komunistyczną, ale musiał się jakoś ustosunkować do CIAMAC'u. Ostatni, warszawski kongres FIDAC'u postanowił we wrześniu r. z. zjechać do Luksemburga wielką międzynarodową konferencję byłych wojskowych, celem spróbowania współpracy dla wzmacnienia pokoju w Europie. Tylko konferencja zwolana przez FIDAC ma szansę istotnego powodzenia, albowiem dotychczas związki angielskie, amerykańskie, belgijskie, oraz większość związków francuskich, włoskich i polskich CIAMAC bojkotowały. Aby jednak kongres w Luksemburgu nie przybrał charakteru niebezpiecznej rywalizacji z genewską organizacją, zarządy FIDAC'u i CIAMAC'u odbyły w Lozannie (15 listopada 1926) i w Bazylei (30 stycznia 1927) wspólne prywatne zebrania, w których z ramienia polskich związków uczestniczyli niżej podpisani. Spotkania te do niczego nie doprowadziły, albowiem CIAMAC domagał się przede wszystkim uznania go przez FIDAC. Ojóż ten ostatni uważa, że międzynarodowa stała organizacja byłych wojskowych nie ma sensu, że mogą się jeno odbywać periodyczne międzynarodowe spotkania.

Wobec odmowy współpracy ze strony CIAMAC'u, FIDAC przystąpił do urzędowania uchwalał swego warszawskiego kongresu i rozesłał już zaproszenia do wszystkich związków byłych wojskowych niemieckich, austriackich, węgierskich i bułgarskich. Zjazd jest zwołany na 21 i 22 maja do Luksemburga. Zaproszone są nań wszystkie związki bez różnicy zabarwienia politycznego. Delegaci każdego ze związków złożą deklarację w sprawie pokoju. Na zjazd dopuszczone zostaną jednak tylko te związki, które nie będą żądały rewizji traktatów. Możliwość przebudowania FIDAC'u z organizacji międzynarodowej na organizację międzynarodową jest wykluczona.

Kazimierz Smogorzewski.

WSZELKIE MASZYNY BIUROWE
CZYSZCZYMY I REPERUJEMY
TANIO, szybko i dokładnie
„BLOCK-BRUN” Sp. Akc.

Oddział w Wilnie
Mickiewicza 31, tel. 375.
UWAGA: W roku 1926 warsztaty nasze reperowały maszyn biurowych. 358

Nowość wydawnicza

Czesława Jankowskiego

„WRAŻENIA RUMUŃSKIE”

z 12 ilustracjami. CENA 4 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Trzy wyroki śmierci w Kownie.

Skazani zostali Poseł Pajaus i por. Tornau.

Z Kowna donoszą: W czwartek zakończona została w sądzie polowym sprawa spisku w armii, mającego na celu obalenie obecnego rządu. Wśród oskarżonych 2 osoby cywilne, oraz 20 wojskowych w tem 1 oficer i reszta podoficerowie.

Sąd polowy skazał trzy osoby na karę śmierci, mianowicie posła do Sejmu Pajausa, starszego lejtenta Tornau i podoficera Zemajtsa. Poza tem 1 podoficera na 12 lat ciężkich robót, 2 ch na 8 lat, 2 na 6 lat i t. d. 10 oskarżonych uniewinniono.

Wszyscy skazani wojskowi zostali zdegradowani i wykluczeni z armii.

Skazani na śmierć zwrócili się do prezydenta z prośbą o ulaskawienie.

1 maja w Kownie.

Z Kowna donoszą: Według oświadczenia komendanta miasta wszelkie demonstracje w dniu 1 maja zostaną wzbronione.

Ewakuacja Zagłębia Saary.

BERLIN, 29-IV. PAT. Pisma donoszą, iż na skutek przeprowadzenia reorganizacji kolejowej w Zagłębiu Saary stosownie do postanowień Ligi Narodów rozpoczęta została ewakuacja wojsk francuskich z terytorium Saary.

Pogląd Ameryki na kwestję rozbrojenia.

WASZINGTON, 29-IV. PAT. Hughes przewodniczący delegacji Stanów Zjedn. na konferencji waszyngtońskiej w sprawie rozbrojenia wygłosił przemówienie, w którym podkreślił konieczność doprowadzenia do definitywnych, obowiązujących układów między głównymi mocarstwami, aby nie paraliżować nacjonalnej obrony, a uniknąć zbrojeń powokacyjnych. Można zastanawiać się nad tem, czy rozmowy genewskie doprowadzą do ograniczenia zbrojeń przez wszystkie państwa i we wszystkich rodzajach broni, jednakże prowadzenie tych rozmów w dalszym ciągu jest bardzo pożądane.

Tajny traktat włosko-angielski.

BERLIN, 29-IV. PAT. „Berliner Tageblatt” podaje z Białogrodu rewelację ogłoszoną przez „Vreme” w sprawie rzekomego tajnego traktatu między Chamberlainem i Mussolinim. Traktat ten, według domosisi „Berliner Tageblatt”, zawiera 6 punktów. Pierwszy dotyczy Besarabii, drugi — wspólnego występowania Anglii i Włoch na Dalekim Wschodzie, trzeci — uznania przez Anglię interesów włoskich na Bałkanach i uznania „paktu w Tiranie”. Cztery zawiera umowę co do współdziałania flot na morzu Śródziemnym i rozmieszczenia tych flot. Piąty zawiera zgodę na włączenie Tangeru do hiszpańskiej strefy wpływów w Maroku. Szósty wyraża zgodę na ustąpienie przez Hiszpanię wysp Balearskich Włochom.

Konferencja Małej Ententy.

PRAGA, 29-IV. PAT. Konferencja Małej Ententy została urzędowo wyznaczona w terminie od 12 do 14 maja. Konferencja odbędzie się w miejscowości kąpielowej Jachymów w Czechach.

O traktat włosko-węgierski.

BIAŁOGÓRÓD, 29-IV. PAT. Koła polityczne twierdzą, że rząd jugosłowiański zajął w Budapeszcie wyjaśnienia co do znaczenia traktatu włosko-węgierskiego. Równocześnie zapytał rząd jugosłowiański, czy Węgry jeszcze zawsze są gotowe zawrzeć z Jugosławią traktat przyjaźni i rozejmowy.

Sowiety wezmą udział w konferencji gospodarczej.

BERLIN, 29. IV. Pat. Moskiewski korespondent „Lokal Anzeiger” donosi ze źródeł miarodajnych, że rząd moskiewski powziął już uchwałę w sprawie wysłania delegacji na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie. Przewodniczącym delegacji sowieckiej mianowany będzie prawdopodobnie Krzyżanowski, lub zastępca jego Sokolnikow. Ambasador sowiecki w Berlinie Krestinski powraca w przyszłym tygodniu do Berlina. Korespondent „Lokal Anzeiger” dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że w łonie partii komunistycznej istnieje rozbieżność zdań w sprawie udziału Sowieców w międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Litwinów nie jedzie do Genewy.

BERLIN, 29-IV. PAT. Biuro Wolfa donosi z Moskwy, że rząd sowiećów dokonał dzisiaj nominacji delegacji rosyjskiej na światową konferencję gospodarczą w Genewie. Kierownictwo delegacji obejmie nie Litwinow lecz jeden z rzeczoznawców gospodarczych.

Wojska północne w Nankinie.

SZANGHAI, 28 IV. PAT. Wedle niepotwierdzonych dotychczas doniesień, wojska północne przekroczyły rzekę Yang-Tse i zajęły przedmieście Nankinu.

Czang-Tso-Lin wypędza komunistów.

LONDYN, 29-IV. PAT. Biuro Reutersa donosi z Mukden, że Czang-Tso-Lin nosi się z zamiarem zamknięcia konsulatów sowieckich w Mandżurji. Poinformowani o tych zamiarach Czang-Tso-Lina urzędnicy konsulatów zawczasu wysłali do Moskwy swoje rzeczy. W Mukdenie obiegają pogłoski o akcji wojsk rosyjskich na granicy Mandżurji. Według tychże pogłoszek kawaleria mongolska pod dowództwem oficerów rosyjskich wkrocza obecnie w głąb Mongolii.

Strzały do komunistów.

PARYŻ, 29 IV. PAT. Pisma donoszą z Szanghaju via Londyn, że w Kiang-Wan żołnierze nacjonalistyczni, utrzymujący porządek na polu wyścigowym zmuszeni byli dać ognia do grupy strajkujących, w której sześciu zostało zabitych a 27 odniosło rany. Zaareztowano 150 osób. W okolicach Kiu-Kiang Czang-Kai-Szek zaatakował komunistów. Wywiązała się bitwa w wyniku której komuniści cofnęli się. Komunikacja kolejowa pomiędzy Szanghajem a Nankinem została przerwana w Czang-Czeu.

Napad komunistyczny na rojalistów.

PARYŻ, 29. IV. Pat. „Action Française” donosi, że w Montmorency komuniści napadli na zgromadzenie rojalistyczne, obrzucając rojalistów kamieniami i strzelając z rewolwerów. Podczas walki, jaka się w następstwie tego wywiązała pięciu komunistów i trzech rojalistów odniosło rany.

Kupcy polscy w Antwerpi.

ANTWERPIA, 29 IV. PAT. Delegacja kupców i przemysłowców polskich przybyła do Antwerpi, gdzie, po zwiedzeniu urządzeń portowych, przyjechała do Ratuszu. Burmistrz w przemówieniu powitał podkreślił wielką doniosłość stosunków handlowych pomiędzy Belgią a Polską. Miejsowa izba handlowa podejmowała gości polskich śniadaniem. Z Antwerpi wycieczka polska udaje się do Gandawy.

Chiny i Rosja.

„Na zakończeniu kongresu zebrałych w Paryżu europejskich delegatów Kuo-Min-Tanga, sekretarz generalny komitetu wykonawczego oświadczył, iż zerwanie z komunistami jest faktem dokonany. Nacjonalistyczni chcą pracować dla Chin, a nie dla trzeciej międzynarodówki.”
(Telegram paryski Pat'a z dn. 27-go kwietnia r. b.).

Natychmiast po wyjściu na jaw ścisłych związków i stosunków istniejących między obozem nacjonalistów w Chinach a rządem sowieckim w Moskwie; po ścisłym stwierdzeniu, że rząd sowiecki wspiera miljonami rubli srebrnych i złotych armię południową zwaną kantoniczką rozeszły się po Europie alarmy, iż nadto zdawało się usprawiedliwione, że Rosja bolszewicka utraciwszy nadzieję z bolszewizowania Europy własnymi siłami — podważa kolos Państwa Wschodzącego Słońca z jego 400 milionami ludności aby z bolszewizować go i zwać na Europę. Oczywiście Rosja bolszewicka szła by w awangardzie torując drogę swemu potężnemu pupilowi ku starciu z oblicza ziemi nawet śladów cywilizowanych, kulturalnych zachodnich narodów i państw. Taki by walec wszystko miażdzący przetoczył się od chińskich wybrzeży Oceanu Spokojnego po angielsko-francusko-hiszpańskie brzozy Atlantyku.

Jedynie gruntowni znawcy „duchy chińskiej” nie przewidywali „pochloneń” Chin przez bolszewików i tego aby setki milionów Chińczyków mogły stać się, w ręku Rosji, narzędziem propagandy bolszewickiej na świat cały. Oto np. co pisał w arcy-poważnym miesięczniku „La Monde Nouveau” jeszcze pod datą 15 lutego b. r. słynny znawca Chin p. Borel, b. komisarz dla spraw chińskich na Indje holenderskie (p. Borel jest Holendrem o francuskim nazwisku):

„Jest rzeczą jasną i nie ulegającą wątpliwości — pisał — że bolszewicy skorzystali z chaosu panującego w Chinach aby gruntownie zaszczerpieć Chinom swoją ideologię. Faktem jest, że Kantoniccy przyjęli skwapliwie pomoc rządu bolszewickiego, zarówno finansową jak militarną i korzystają z niej w najobfitszej mierze. Lecz byłoby absurdem wierzyć, że Chińczycy zarówno północni jak południowi mogą się stać bolszewikami. *Nota bene* pod względem charakteru Chińczyk północny różni się od Chińczyka południowego jak — europejski rasy łacińskiej od europejskiej rasy germańskiej, *qu'un Latin differe d'un Germain*, jak wyraża się dosłownie p. H. Borel.

Doktryna Konfucjusza jest głęboko zakorzeniona w duszy chińskiej; socjologiczne jego poglądy i dogmaty weszły w krew chińska, w chińskiego ducha. Dalej *rodzina* stanowi w Chinach jakby samodzielne państewko *en miniature* gdzie powaga głowy rodziny, jej autorytet, jest tradycyjnie święcie przestrzegana. Nic nie jest bardziej „przeciwne” dla Chińczyka jak duch bolszewicki, jak bolszewicka ideologia. „Z chwilą gdy Kantoniccy — pisał dosłownie p. Borel — wraz z Kuo-Min-Tangiem, wykorzystawszy pomoc militarną i finansową Rosji bolszewickiej, dopną swego celu, odseparują się co rychlej od niej.”

Fakty zasłusznie ostatnimi czasy, największe z Chin wiadomości wykazywały aż nadto jasno, jak dalece miał rację znakomity holenderski obserwator.

Równy w miesiąc po ukazaniu się w paryskim „Monde Nouveau” rozprawy H. Borela czyli 15 marca r. b. rozmawiał osobiście p. Jules Sauerwein, wielki publicysta francuski w Mugdenie z Czang-Tso-Linem. Dyktator północnych Chin powiedział p.

*) Głównym jego zadaniem jest propagowanie wszech europejskiej unii ekonomicznej.

Sauerweinowi najwyraźniej, że gotów jest zawrzeć pakt i wejść w aljans z dyktatorem Chin południowych, Czang-Kai-Szekiem pod jednym warunkiem, że będzie wspólnie położony kres wszelkim agitacjom i wpływom bolszewickim w Chinach, że bolszewicy będą „wypędzeni z Chin”.

— Wiem — mówił Czang-Tso-Lin — że Czang-Kai-Szek ich, bolszewików nie lubi. Jestem przekonany, że większość Kantoniczków potrafi wyzwołać się z pod bolszewickiej feruły. I jeszcze oto jakimi słowami zakończył marszałek rozmowę swoją z korespondentem najpotężniejszych organów prasy w Europie i Ameryce: — Zaklinam: dopomóżcie nam! To, co się tutaj dzieje, ma olbrzymie znaczenie dla całego świata. Tryumfujący w Chinach bolszewizm, za tryumfuje w świecie całym. Miejsce się na baczność *Spolem z Niemcami i z Polską* powinniście wyprzeć sojony z Europy. Resztę już ja biorę na siebie.

Chiny wbrew legendom o „chińskim murze” nigdy nie odseparowały się od nacji cudzoziemskich. W głębokim Średniowieczu przewodrowali Chiny najspokojniej Genueńczycy i Wenecjanie. Jezuita na przełomie z XVII-go wieku na XVIII-ty przyjeździł przez cesarza Khang-Ksi z wielkimi honorami; zapewniona im została pełna swoboda nauczania. Jeżeli wynikały wrocie wybuchy, to mające zawsze podkład polityczny. Chińczycy bronili zagrożonej suwerenności we własnym kraju. Wystarczy przypomnieć nieczne narzucenie Chinom wwożenia do ich państwa opium fabrykalu... cudzoziemskiego przez East India Company. Wystarczy przypomnieć godne Wandalów obrabowanie i dewastację zdobytego Pekinu przez Anglików w 1860-ym roku; zagarnięcie portów; narzucenie eksterytorjalności; wyjęcie cudzoziemców z pod kompetencji sądów chińskich; wystarczy przypomnieć napis u bram dzielnic eksterytorjalnych: *Dogs and Chinese no admittance* (Psom i Chińczykom wstęp wzbroniony). Przecież to boleśniejsze nawet niż wileńskie *Wospreszczajestia gorowit' po polski*.

W świetle takich wspomnień zrozumieliśmy się stają i ideologia i działalność i program Kuo-Min-Tangu. Lecz niech nam tylko padną i obowiązują przestana umowy — szabl pisanie — z roku 1842-go i 1860-go, ręczyć można, że stosunki między Państwem Wschodzącego Słońca a mocarstwami zachodnimi przybiorą formy najzupełniej *correct*, nie tylko nie obrażające prawdziwej cywilizacji lecz utrwalające ją właśnie na Dalekim Wschodzie. Swoją drogą jednak, bodaj że Anlja nie odzyska swego dotychczasowego w Chinach stanowiska, chociażby się stosunki Chin międzynarodowe jaknajpomyślniej ułożyły. Trudno nie spozstrzedz usiłowań dyplomacji chińskiej do wydzielenia Diatego rząd angielski tak bardzo zabiega o utworzenie koalicji przy traktowaniu z obecnymi w Chinach potentatami; rząd angielski czuje o garniającą go w Chinach *splendid isolation*. Rosja bolszewicka nie opakuje Chin; utraci niemal wszystkie swoje wpływy; może nawet wywołać utworzenie się chińskiego wspólnego frontu przeciwko rosyjskiemu bolszewizmowi. Lecz, umiarkowany nacjonalizm, pod którego znak zdają się wstępować połączone Chiny, będzie też i dążył zarazem do możliwie najpełniejszego upadku w Państwie Wschodzącego Słońca dotychczasowego *prestige'u* Anglii.

Jac.

Sejm i Rząd.

Wystawa lotnicza.

Komitet stołeczny Ligi Obrony Powietrznej Państwa organizuje w Warszawie w dniach od 2 do 31 maja b. r. pod wysokim protektoratem Państwa Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego wielką wystawę lotniczą, która mieścić się będzie na terenie byłej kawiarni Łobzowianki w Alejach Ujazdowskich.

Poseł Rauscher.

WARSZAWA, 29 IV. PAT. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej p. Rauscher powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy i objął urządowanie.

Waloryzacji ceł nie będzie.

WARSZAWA, 29 IV. PAT. Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wiadomość podana przez jedno z pism warszawskich o powołaniu przez Ministerstwo Skarbu specjalnej komisji dla zbadania warunków i okoliczności w jakich mogłaby się odbyć waloryzacja ceł jest pozbawiona podstaw. Ministerstwo Skarbu nie powołało w tej sprawie żadnej komisji, bo uważa tę sprawę za nieaktualną.

Naprawa ustroju rolnego na Śląsku.

WARSZAWA, 29 IV. PAT. Wczoraj odbyła się w Ministerstwie Reform Rolnych konferencja w sprawach śląskich. Obradom przewodniczył p. minister reform rolnych prof. dr. Stanisław. Po zagaleniu obrad przez p. ministra Stanisław, który podkreślił konieczność jaknajintensywniejszej naprawy ustroju rolnego na Śląsku omówiono sprawę przeprowadzenia w województwie Śląskim reformy rolnej i ustalenia zasad parcelacji, komasacji i likwidacji serwitutów oraz rolę Państwowego Banku Rolnego na Śląsku. W wyniku obrad uzgodniono całkowicie akcję Ministerstwa Reform Rolnych ze stanowiskiem województwa Śląskiego w tych sprawach.

Na otwarcie Targów w Poznaniu.

WARSZAWA, 29 IV. PAT. P. Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski udaje się w charakterze przedstawiciela rządu na otwarcie międzynarodowych Targów w Poznaniu w dniu 1 maja r. b. Jednocześnie udaje się tam pp. ministrowie spraw zagranicznych Zaleski i rolnictwa Niezabykowski.

P. H. Gliwicz udaje się do Genewy.

WARSZAWA, 29. IV. Pat. W piątek 29 kwietnia wyjechał do Genewy przewodniczący delegacji polskiej na międzynarodową konferencję ekonomiczną p. Hipolit Gliwicz. Razem z p. Gliwicem wyjechali: zastępca członka delegacji wicemarszałek Poniatowski, ekspert delegacji dyrektor departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Lande oraz sekretarz delegacji p. Łebkowski i p. Roman z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pozostali członkowie i eksperci delegacji polskiej wyjeżdżają częściowo w sobotę, częściowo w niedzielę. Na dworcu odjeżdżających zebrał szereg wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Odczyt Skrzyńskiego w Paryżu.

PARYŻ, 29-IV. PAT. W instytucie Carnegie odbył się odczyt b. ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego o nacjonalizmie i internacjonalizmie. Wśród obecnych był szereg wybitnych osobistości między innymi ambasador i ambasadorowa Chlapowski, poseł Skirmunt, ambasador Laroche i de Panafieu, oraz szereg osób ze świata dyplomatycznego, politycznego, naukowego oraz elity towarzyskiej francuskiej i polskiej.

Nowość wydawnicza

WITOLD ŚWIDA

„POJEDYNEK”

ze stanowiska polityki kryminalnej.

Cena i zł. 60 gr.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZADNO CENY PROSPEKTOW, WISZ, KREDYTOWA!

wyłoszonem przez poszczególnych uczestników „święta sadzenia drzew”.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA:

— **Zakończono zatarg w przemyśle drzewnym.** Od dłuższego czasu pomiędzy właścicielami przedsiębiorstw drzewnych i turlaków, a t. zw. waszownikami istniał zatarg na tle nieuregulowanych warunków pracy. W pewnym momencie zatarg ten przyjął tak ostrą formę, że strony zwróciły się do Inspektora Pracy o interwencję. Obecnie zatarg, dzięki tej interwencji, został załagodzony w ten sposób, że minimum zarobku waszownika (z koniem) oznaczone zostało sumą 9 zł. 20 gr.

AKADEMICKA.

— **Z Koła Polonistów U.S.B.** W niedzielę dn. 1 maja o godz. 11 i pół odbędzie się zebranie Sekcji historyczno-literackiej, na którym kol. H. Markiewiczówna wygłosi referat p. t. „Teatr przyszlęści”.

Gosć, wprowadzeni przez członków, mile widziani.

RÓŻNE.

— **(c) Echo jubileuszu prof. L. Finkla.** Z Wilna na uroczystość wręczenia złotego medalu pamiątkowego ku uczczeniu 50-lecia pracy naukowej prof. L. Finkla jechał do Lwowa prof. Modelski.

Z instytucji naukowych wileńskich Archiwum państwowe wysłał adres ożdobny, zaś T-wo im. J. Łaskiego pięknie wydany katalog ilustrowany zabytków synodu ewangelicko-reformowanego w Wilnie, z wykaligrafowaną dedykacją od i-wa do prof. Finkla.

— **Loterja fantowa.** W niedzielę dn. 1 maja r. b. zaraz po sumie odbędzie się loteria fantowa na rzecz komitetu budowy Kościoła N.P. N. M. P. na Soltaniszczach.

— **Specjalną kolumnę epidemiczną wysłały władze centralne do Postaw.** Do Postaw przybyła z Warszawy przeciwdrurowa kolumna epidemiczna Nr 2, w skład fachowego personelu której wchodzi: kierowniczka kolumny dr. Budziejewiczowa, p. Kornelia Czarnecka i p. Zygmunt Kwiatkowski.

Kolumna ta prowadziła już skuteczną walkę z epidemją duru w pow. Oszmiańskim.

— **Związek Literatów na Dar Narodowy 3-go Maja.** W dniu 4-go maja odbędzie się w sali Gimnazjum im. Mickiewicza (Dominikańska 5) pierwsza publiczna Środa Literacka w formie wielkiego wieczoru autorskiego wileńskich poetów i muzyków. Pod egidą Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie, którego Środy cieszą się wielką popularnością, odbędzie się ta dostępna dla szerokiej publiczności rewja twórczości naszych młodych pisarzy. Nawiązując uczestników podamy w dniach najbliższych. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa przy ul. Mickiewicza 5.

— **„Reduta” na dar narodowy 3-go Maja.** P. M. Sz. Z. W. Ofiarny zespół Reduta łącząc się z całym polskim społeczeństwem, daje w poniedziałek dn. drugiego maja o godz. 8-iej wieczór piękny „Sen” Felicji Kruszwskiej.

Bilety na to przedstawienie już są w księgarni Św. Wojciecha (Dominikańska 4), w dzień przedstawienia od godz. 5-tej po poł. w kasie Reduty.

— **Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej** wzywa wszystkie Stowarzyszenia męskie i żeńskie do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w obchodzie 3-go maja.

Ponieważ dzień ten jest specjalnie świętem Słow. żeńskich, wzywa się wszystkie druhy w poniedziałek 2-go na godzinę 7-mą do kościoła po-Dominikańskiego dla odbycia spowiedzi. Zaś w dniu 3-go maja we wtorek w tymże kościele o godz. 8-iej rano msza św. dla druhen i wspólna komunja św. Poczem druhy zbiorą się w Sali Okręgowej Ogniska na herbatę (bukiety nie swoje). Na godz. 9-tą stawia się mają punkualnie druhowie w teje Sali i wszystkie te Stowarzyszenia ze sztandarami wyruszają na plac Katedralny dla wzięcia udziału w nabożeństwie i przypuszczalnym pochodzie.

Wieczorem, zaś dnia 3 maja o godz. 7-iej Stowarzyszenia żeńskie jako w dzień swego święta urządzają w Sali Ogniska (Dominikańska 4) u-

roczysty obchód, na którym łaskawie przemówi J. E. Biskup W. Bandurski, poczem będą obrazy sceniczne, żywe obrazy, deklamacje i chóry. Stowarzyszenia męskie proszone są o przybycie na ten obchód.

— **(x) Wycieczka kolonii polskiej z Ameryki do Polski** w dniu 1-go maja r. b. okretem firmy „Passo” przybywa do Gdańska wycieczka Zjednoczenia Polskiego R.-Katol. z Ameryki, w liczbie około 500 osób, pod przewodnictwem prezesa tegoż Zjednoczenia p. A. Kaźmierczaka z kapłanem naczelnym ks. B. Celichowskim znanych, jako wybitnych działaczy polskich na wychoźwie.

Na spotkanie tej wycieczki wyjeżdżają do Gdańska przedstawiciele Komitetu s. m. Warszawy w osobach v-prezesa ks. redaktora W. Kneblewskiego, gen. Michaelisa i sekretarza p. Uniszczaka. Wycieczka zabawi w Warszawie od 2 do 8 maja, poczem uda się do Częstochowy, Katowic, Krakowa, Zakopanego, Lwowa, Wilna i Poznania.

Wyjazd z Polski nastąpi w dniu 14 czerwca r. b. z Poznania bezpośrednio do Paryża.

Podkreślić należy, iż Zjednoczenie to jest największą i najstarszą organizacją polsko-katolicką w Stanach Zjednoczonych, liczącą obecnie około 200 000 członków.

Pozatem Zjednoczenie to jest dość majątne, gdyż posiada około 9 000 000 dol. majątku, własny gmach stanowiący główną siedzibę w Chicago, olbrzymią bibliotekę polską, własną drukarnię nakładową, oraz wydaje dwa stałe pisma w języku polskim.

— Podziękowanie. Za urządzenie święconego dla ułanów 4 szwadronu 23 p. ul. Grodz. w czasie tegorocznych świąt Wielkanocnych — składamy najserdeczniejsze podziękowania W. P. ofiarodawcom, a w szczególności Pani Marji Rucińskiej, która tak obecnie jak i dawniej niejednokrotnie w opiece nad ułanem wykazywała prawdziwe zrozumienie potrzeb żołnierza, przybywającego z sercem szczerem i ofiarnością.

W imieniu 4 szwadronu, Wiktor Karasiek, major.

TEATR I MUZYKA.

— **„Reduta” na Pohulanie.** Niedziela popołudniowa „Bajki”. Jutro o g. 4-iej pp. na cenach najniższych przedstawienie „Bajki” — komedji w 3 aktach A. Czaplickiego.

— **Przedstawienie robotnicze „Cyda”.** Jutro o g. 8-iej w. przedstawienie zakupione przez Zw. Zaw. Odegrana zostanie tragedia w 3 aktach Cornelle’a — Wyśląskiego „Cyda”, poprzedzone przemówieniem prof. M. Limanowskiego.

Pozostałe bilety po cenach najniższych od 15 gr. nabywać można w dzień przedstawienia od g. 5-iej pp. w kasie teatru.

— **„Sen” na rzecz Daru Narod.** 3 maja P. M. S. W poniedziałek 2 maja o g. 8-iej w. przedstawienie „Sen” — F. Kruszwskiej na cele Daru Narod. 3 maja P. M. S. — **Popołudniówka „Sen”** — 3 maja.

We wtorek o g. 4-iej pp. w dniu Święta Narodowego, odbędzie się przedstawienie popularne „Sen” — Felicji Kruszwskiej, po cenach najniższych, wieczorem zaś o g. 8-iej „Maj z grzesznością” — wesoła komedja w 3 aktach Abramowicza i Ruskowskiego.

— **Pożegnany recital G. Ginzburga w Reducie.** Dziś o g. 8-iej. wystąpi w Reducie po raz ostatni przed wyjazdem zagranicę laureat międzynarodowego konkursu Chopina Grzegorz Ginzburg, który został entuzjastycznie przyjęty przez Wilno na poprzednim występie w sali „Lutnia”. W dniu ubiegłym grał on na wielkim symfonicznym koncercie w Filharmonji Warszaw. gdzie na skutek osiągniętego wielkiego sukcesu, został zaangażowany na najbliższy koncert piątkowy.

W programie: Chopin — Barcarolla 1 12 etudes op. 25, Schubert — Liszt, Paganini — Liszt oraz Fr. Liszt — fantazja na temat z op. „Don Juana” — Mozarta. Naopj podkreślić w programie jednolitność (Chopin i Liszt) będącą specjalnością interpretacyjną Ginzburga.

— **Teatr Polski (s. a. „Lutnia”).** „Simona” z p. M. Malanowskiej-Niedzielską — uroczą przedstawicielką roli tytułowej, jest codziennie przedmiotem owacji tłumnie zebranej publiczności.

Dziś w dużym ciągu „Simona”. W popołudniowej niedziela. „W rajskim ogrodzie” — najbrzydsza kasowa sztuka sezonu obiegająca, grana będzie raz tylko w niedzielę o g. 3 m. 30 pp.

— **Przedstawienie ku uczczeniu dn. 3-go maja.** We wtorek dn. 3-go maja Teatr Polski daje dwa widowiska: o g. 3 m. 30 pp. grana będzie „Damy i huzary”, zaś o g. 8 m. 15 w. „Radziwiłłowie panie kochanki”.

Przedstawienie wieczorne poprzedzone będzie przemówieniem o okolicznościach prof. J. Wierzyńskiego.

Repertuar Teatru Polskiego zapowiada w poniedziałek najbliższy doskonałą komedję Ceynulta „Złota ciocia”, we środę zaś — najnowszą sztukę St. Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić”.

Dając do udoskonalenia całego czo-

RADJO.

— **Program stacji warszawskiej.** 12.00. Komunikat meteorologiczny. 15.00—15.25. Komunikat gospodarczy. 15.30—15.55. Odczyt dla matryzystów z działu „Literatura Polska” p. t. „St. Wyspiański”, wygł. p. Płoszowski. 16.00—16.45. Stacja nieczynna. 16.45—17.10. Odczyt p. t. „Qaribaldj”, — bohater Włochy, — wygł. prof. Wł. Daw nowski (dział: „Historja Powszechna”). 17.15. Koncert popołudniowy. 18.40—19.00. Rozmaitości. 19.00—19.25. Odczyt p. t. „Pan Tadeusz”, — z cyklu: „Twórczość Adama Mickiewicza”, — wygł. prof. Konrad Górski (dział: „Literatura Polska”). 19.30—19.55. Pogawędka z działu „Radjokronika”, — wygł. dr. Marjan Siewpolski. 19.55—20.15. Komunikat rolniczy. 20.15—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty, Komunikat Messenger Polonais w j. francuskim. 22.00. Sygnal czasu. Komunikat meteorologiczny. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Ojcostwo na tle zemsty osobistej.** W dniu 26 bm. wieczorem we wsi Groszkorty gm. Kurzeniec pow. Wilejskiego zamordowany został 55 letni mieszkaniec tej wsi Naum Makiwicz. Śledztwo wykazało, że mordercą jest syn Aleksander lat 26, który ze złości na tle nieporozumień rodzinnych odważył się na ten czyn.

Morderstwo dokonane zostało w warunkach wykluczających możliwość wzięcia w obronę zabójcy, gdyż morderca tego dokonał podczas snu ojca, zadając mu sześć ran nożem.

Wyrody syn po dokonaniu tego morderstwa zbiegł w kierunku Rosji

Do wszystkich Sodalicyj Marjańskich m. Wilna.

„O ile powiększycie i polepszycie duszę Waszą, o tyle polepszycie prawo Wasze i powiększycie granice Wasze”. A. Mickiewicz. Księgi pielgrzymstwa.

Rozpoczęło już nasze miasto prace przygotowawcze do wielkich uroczystości Koronacji cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Niewątpliwie rozłożeniem echem odbija się one, jak Polska duża i szeroka, a w „kuchni” zmartwychwstałej Ojczyzny, a zważ na kronikach naszego miasta zapisie się dzień 2 lipca, jako jeden z najpiękniejszych.

Radość i dumą wobec tej wielkiej chwili biją serca wszystkich czcicieli Bogarodzicy, w pierwszej zaś linii tych, co w Sodalicyj marjańskich zrzeszeni, za „szczęśliwą” ja sobie naturkę obrali, a dzień jej triumfu, jako Królowej, pragnęli związać z nowym ofiarą mym czynem ku Jej czci i chwale.

Drogą sercem każdego sodalisy i sodaliski jest idea marjańska i jej rozwój, drogę tę ognisko, które ten rozwój umożliwia, dała lokal przy ul. Królewskiej z kaplicą, salą, biblioteką i czytelnia, gdzie skupia się życie sodalityjne i rozwija praca w zakresie społeczno-swiatowym, dzieł miłosierdzia, a przede wszystkim praca ideowa nad młodzieżą, której celem jest wykształcić wierne dzieci Kościoła i dzielnych obywateli kraju, przejętych gorącą miłością. Ojczyzny, idea pracy i poświęcenia dla niej.

Placówka ta, zapoczątkowana przed ośmiu laty, w ramach swych stosowów się musiała z konieczności do skromnych zasobów materialnych swych założycielek i tylko wielkim nakładem sił i pracy utrzymała się i rozwijać mogła. Jednocześnie, od pierwszych chwil w marzenia i planach zarzysowywał się coraz jaśniejszy projekt nie własnego lokalu tylko, lecz własnego domu, własnych ścian, domu narazie upragnionego, dziś już koniecznego, by wobec wzrostu swego życia i potrzeb, wszelkie sodality znalazły tu odpowiednie pomieszczenie, by młodzież sodalityjna szkół średnich, powołanych i zawodowych mogła mieć wygodne miejsce dla zebrań, nabożeństw, prac wszelkich oraz kulturalno-oświatowych rozrywk.

I oto Jego Ekscelencja Arcypasterz, otaczając od pierwszych chwil swego przybycia sodality orawdziej ojcowską opieką, „nie zając nigdy dla nich swego drogiego czasu, przybrała projekt ten w kształty realne, gdy na zebraniu świętowanym sodalityjnym dnia 18 bm. stanął wśród zapalenych sal domu sodalityjnego i w słowach gorących pobudził energię i wiarę w powodzenie tak wielkiego przedsięwzięcia, a do słów dołączył hojną ofiarę, stwarzając podstawę funduszu na kopno lub budowę własnego domu sodalityj Marjańskich w Wilnie.

Przykład ten i gorąca zachęta znajdują żywy odzwiek: wpływają pierwsze datki i wyłoniony zostaje komitet budowy, złożony z przedstawicieli wszystkich sodalityj i ich księży moderatorów pod przewodnictwem moderatora naczelnego, ks. kanonika Stanisława Zawadzkiego.

Sodalicyja marjańska jest zrzeszeniem religijno-społecznym, zatwierdzonym przez Kościół. Jako cel swój istoty stawia serdeczność kultu Matki Bożej, utrzymywanie w całej pełni w życiu i czynach każdego z członków ideału chrześcijańskiego, oraz szerzenie tego ideału naopród w najbliższym środowisku, a potem najszerzej w całym społeczeństwie.

Dając do udoskonalenia całego czo-

Kino-Teatr „Polonia”

ul. A. Mickiewicza 22.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Kino-Teatr „Helios”

ul. Wileńska 38.

Dziś KORONA NASZEGO REPERTUARU! Arcydzieło przewyższające wszystkie z dotychczasowych Film, który otrzymał 8.000 000 głosów więcej od „Ben-Hura” i pierwszą nagrodę świata

„Wielka Parada”

Parada śmierci. — Parada Wspomnień. — Parada miłości. Nad program: Na scenie znany humorysta-tancerz MAKSIÓ BOCKOWSKI w nowym repertuarze.

Dziś będzie wyświetlany film „Czerwone serce” dramat w 8-miu aktach. Na program: „KAWALERSKI PO-MYŚ” groteska w 2-ach aktach. Późnatek seansów: w niedzielę i święta od godz. 3, w sobotę od godz. 4 i inne dni od godz. 5. Cena biletów: parter—60 gr., balkon—30 gr. Późnatek koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Anons: „KADET MARYNARKI”.

Nasiona

soł nawozowa „CHORKOW”, poleca Hodowla i Skład Nasion S. Wilpszewskiego, Wielka 15 (Szwarcowy 1), Sklep rolniczy.

KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY

Fortepiany, Pianina, Fisharmonje pierwszorzędných firm zagranicznych i krajowych nowe i używane sprzedaje i wynajmuje

K. DĄBROWSKA Wilno, Niemiecka 3 m. 6

ODCISKI

KLAWIOL

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA

WROŻKA - CHIROMANTKA